

DZIENNIK BIAŁOSTOKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki 1, telefon 42.

WSZELKIE PRAWA PRZEDRUKU I REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE — NADUŻYCIA ŚCIGANE BĘDĄ SĄDOWIE

WYBUCH BOMBY

na schodach Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

Zwęglony trup dozorczy domu. Płędro sieroć

Wózny O. K. R. ranny w głowę

WARSZAWA. DNIA 6 LISTOPADA.

Dziś o godz. 7 m. 40 rano pleknelny huk wstrząsnął murami kamienic, położonych dokoła domu Nr. 6 przy Alei Jerolimskiej, gdzie mieścił się lokal Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej.

Huk słychać było aż nad Wisłą.

Po chwili przedarzeni mieszkańcy dowiedzieli się, że w domu Nr. 6

wybuchła bomba.

Mimo wczesnej godziny dokoła miejsca wybuchu zaczęły natychmiast gromadzić się tłumy podniecone, ładne szczegóły.

Wysłannik naszego pisma ustalił następujący przebieg strasznego zaiscia.

Wybuch nastąpił na schodach prowadzących do siedziby „OKR” — okręgowego komitetu robotniczego P. P. S.

Na parę chwil przed wybuchem

miał Janek

dziesięcioletni syn Marii Tymiańskiej, woznego bi. OKR, zawiązał na półwie pierwsze kondygnacji schodów i go

paczkę, owiniętą

w papier

z której wydobywał

się dym.

Chłopiec pobiegł z tą władomością na I piętro, gdzie w lokalu OKR mieszka rodzina Tymiańskich.

Wózny, zaciękwiony relacją malca wyszedł na schody, by się przekonać co to być może. Stał w połowie I piętra i zobaczył o parę schodów niżej spory przedmiot, owinięty w gazetę, z którego mosił się brudny dym i ospry

zapach siarki.

Zaś do bomby zbliżał się — dając z dołu — dozorca domu, trzydziestoletni Jan Czpiele.

Między dwoma mężczyznami

mi nastąpiła krótka wymiana przypuszczeń:

— Co to tam, panie Janie?

— Abo ja wiem — może bomba?

— Olaboga! nic innego tylko podłożyli...

Nie skończył.

gdzie rozległ się ogłuszający huk — a całą klatkę schodową zaczęły gryzać dym, ciężki pył tynku i świszczące koło uszów odłamki muru i piekielnej masy.

Marian Tymiański padł ranny w głowę i w prawe przedramię — a padając dojrzał wśród kłębów

dymu i płomieni

elało nieszczęśliwego dozorcę, Jana Czpiele, którego siła wybuchu rzuciła na dwa metry w górę.

— Kiedy tuman kurzu i dymu nieco zrzędnł, podniosłem się z ziemi — opowiada „Kurierowi” Czerwoniemu Tymiański — spojrzałem dokoła i zobaczyłem straszne spustoszenie: dziury w schodach i w suficie, porzywaną balustradę, mnóstwo gruzu, a na dole nieruchomo leżało Jana Czpiele.

Zbiegłem do niego i zaraz zrozumiałem, że go zabiło na miejscu.

Twarz zwęglona

zęby wyszczerzone, całe ciało jakoś dziwnie powykręcane — pewnie go połamano ciskając w górę i o marmurowe schody.

— Ubranie też miał poszarpane i popalone, a krew z ran pomieszana z mięsem tynku.

— Tymczasem przybiegła do mnie żona i Janek — oboje wystraszeni, bo wiedzieli, że ide do tej bomby.

*

Pierwszy na miejsce wybuchu przybył sędzia II okręgu Jasiński i sierżant żandarmerji Murat, po chwili zaś nadjechały władze policyjne z X komisariatu.

Dało się stwierdzić, że bom-

z pionącym lontem

ustawiono na 6-ytm stopniu pierwszej kondygnacji schodów.

Wybuch wyrwał dziurę w schodach, dziurę w pułapie sieni.

wywalił na parterze drzwi

w wejściowe do biur domu handlowego Helczyński i Sach, oprócz tego: drzwi wewnętrzne w tych biurach i drzwi sionki na parterze, wychodzące na Al. Jerolimską.

Pod powłoką wytracił te drzwi z zawias i odrzucił na chodnik na odległość 6 metrów. Na pierwszym piętrze wpa-

dły drzwi wiodące do biur OKR.

Oprócz tego wleciały

okna z futrynami

na I piętrze klatki schodowej, a z wielu okien kamienicy posypały się szyby.

*

Zabity Jan Czpiele osierocił żonę i 5-ro dzieci w wieku od 20 miesięcy do 11 lat.

Pogrzebem ofiary wybuchu i losiem sierot zajęło się zarządkiem konserwu nutowego „Dabrowa”, właściciel kamienicy z dyr. Przybyłowskiem na czele.

SYTUACJA

W Warszawie mimo pewnego podniecenia, panuje spokój.

Po ulicach krązą patrole z karabinami najeżonymi bagnietami.

Na skrzyżowaniach ulic wzmożone posterunki.

Miny saoperskie — nie bomby

Na parę minut przed dziewiąta zrana w całym mieście dały się słyszeć dwie, silne detonacje wybuchowe.

Lotem błyskawicy rozbiegła się wieść o nowych zamachach bombowych.

W istocie zaś — jak to sprawdził nasz sprawozdawca — by-

w elektrowni praca wojsko

W elektrowni bez zmian. W warsztatach praca setka żołnierzy, która zastępuje strajkujących.

Żołnierze ci zwożą węgiel, o-

Od czasu do czasu przeciąga oddział konnicy.

Przedmiotem powszechnych rozmów sytuacja polityczna w Państwie i dzisiejszy wybuch w OKR. Polskiej Partii Socjalistycznej.

W tym wybuchu min saoperskich w obrębie 26-go komisariatu na pp. na Marymoncie, gdzie odbywały się ćwiczenia wojskowe.

Władze wojskowe — celem uspokojenia zamknięto i zdenerwowanej ludności — poleciły przerwać ćwiczenia.

czyszcząca lamny, reperują w warsztatach i pilnują porządku.

W tym ostatnim pomaga im oddział policji. Przy maszynach praca idzie.

Tylko 13 wozów tramwajowych

Dziś drugi dzień stolica obywa się bez lokomocji tramwajowej.

Przy pomocy chelnych do pracy konduktorów i motorniczych udało się uruchomić 13 wozów linii 16, 17 i 3. Wozy te

Strajk w gazowni

Lecz gaz jest i będzie

Robotnicy warszawscy w gazowni miejskiej strajkują. Mimo to praca przy kotłach i rurach odbywa się normalnie.

Strajk w rzeźni

W rzeźni miejskiej na Solnym dziś o godz. 10 zrana zakończono strajk w ten sposób, że komisarz rządowy przysłał do kotłów parowych dwóch kompetentnych saperów, którzy uruchomili je.

Wszyscy robotnicy stawili się do pracy za wyjątkiem dwóch (z lasie od Pałtów). Wczoraj na 400 postarza-

Kódz czeka i pracie

ŁÓDŹ 6. 11. W Łodzi panuje dziś zupełny spokój przy nastroju wypracowanym. Wszystkie fabryki, elektrownie, tramwaje i t. d. czynne.

Eventualny strajk powszechny zapowiadany jest dopiero od jutra.

Zamknięcie związku kolejowego w Częstochowie

w lokalu kwatery wojsko

CZĘSTOCHOWA 6. 11. Sytuacja strajkowa nie pogarsza się. W fabryce „Warta” miała miejsce wczoraj wieczorem krwawa walka pomiędzy strajkującymi a pracującymi. Próby demonstracji i rozruchów tłumiono wojsko.

Dziś kręzą silne patrole wojskowe z karabinami maszyno-

kursują po mieście pod osłoną posterunków policyjnych.

Elektrownia tramwajowa jest w ruchu pod osłoną policji i wojska. Opustoszałe remizy strzeżone są przez posterunki policyjne i wojskowe.

Robotnicy strajkujący, ażeby nie donucić do wygaśnięcia kotłów, pozostawili niezbędny obsługa.

Robotnicy warszawscy w gazowni miejskiej strajkują. Mimo to praca przy kotłach i rurach odbywa się normalnie.

W rzeźni miejskiej na Solnym dziś o godz. 10 zrana zakończono strajk w ten sposób, że komisarz rządowy przysłał do kotłów parowych dwóch kompetentnych saperów, którzy uruchomili je.

Wszyscy robotnicy stawili się do pracy za wyjątkiem dwóch (z lasie od Pałtów). Wczoraj na 400 postarza-

Dziś w godzinach wieczornych odbydzie się konferencja porozumiewawcza przedstawicieli PPS. i NPR., co do wspólnego działania przy organizacji strajku.

Wyni. W mieście panuje już spokój. Strajk kolejowy wygasł. Wczoraj zgłosiło się do pracy 32 maszynistów. Lokal Związku zawodowego pracowników kolejowych został zamknięty i obsadzony przez wojsko.

Krwawe starcie w Krakowie

KRAKOW 6. 11. Dziś rano zebrał się tłum strajkujących robotników na ulicy Dunajewskiego na wiec. Wobec zakazu odbywania wieców policja zaczęła nawoływać tłum do rozjeżdżenia się. W odpowiedzi na te wezwania tłum zaatakował

policję i wojsko, usiłując rozbroić żołnierzy. Rozpoczęła się strzelanina Na widok ofiar zapanowało uspokojenie. W chwili, gdy odajemy numer „Kurjera” na maszynie, brak dalszych szczegółów.

Tam, gdzie są zwrócone oczy całej Polski

Pod silnym wrażeniem ostatnich wypadków przybywają z różnych stron kraju w godzinach przedpołudniowych posłowie na dzisiejsze posiedzenie Sejmu. Zawszad przynoszą niepokojące wieści o podnieceniu ogólnem.

Dzisiejszy Sejm zapowiada się burzliwie.

Wśród posłów stronnictwa rządowego daje się spostrzegać pewne zaniepokojenie.

Opozycja przyjmuje postawę zdeterminowaną, wyrażając zastrzeżenie, że rozbrzezzenie, takie zapanowało w kraju, musi być poddane jednolitej myśli

kiernowniczej, którą nie dopuściła do rozłamów i zaworów państwa.

W tym celu podjęto układy o sformułowanie jednolitego frontu sejmowych stronnictw robotniczych i włościańskich.

Naradzają się kluby PPS. i NPR., Wzwolnienie i grupa Dąbskiego. Front ten ma być parlamentarny wyraz ruchu

rozbudzonego w kraju i wymusić na rządzie zajęcie stanowiska, odpowiadającego wymaganiom rzesz robotniczych.

Prawdopodobnie koncentracja ta wypowie się już na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu.

Zamęt strajkowy na kopalniach

Sopotwiec, 6 listopada.

Większość fabryk tutejszych pracuje normalnie, natomiast w kopalniach rozpoczął się już częściowy strajk.

Porzucono całkowicie prace w kopalniach „Jerzy”, „Klimontów” i „Halina”. W kopalni „Wiktor” strajkuje tylko połowa górników, na Czeladzi...

wiszu” i w kopalni „Renard” praca odbywa się normalnie. W „Saturnie” pracuje tylko osma część robotników.

Do tej chwili nie jest pewne, czy do niestrajkujących kopalni przybędzie o godz. 2-iej popołudniu druga zmiana.

Kara śmierci na trzech oficerów

Dwudziestu na ciężkie roboty

Depesza własnej radiostacji

SALONIKI 6. 11. Nadzwyczajny sąd wojenny skazał na karę śmierci dwóch majorów i jednego kapitana za wzięcie u-

działu w ostatnim zamachu. Oprócz tego 20 oficerów zostało skazanych na ciężkie roboty.

Wizyta hiszpańskiej pary królewskiej w Włoszech

RZYM 6. 11. Z powodu zamknięcia pary królewskiej, wypłyła flota włoska na spotkanie

GIEŁDA

(Telefonem z Warszawy).

Dol. St. Zjednoczonych 1,780.	Borkowski 275, 350
Belgia 88.7.	Hurt 40.
London 7.900.	Jablkowscy 70, 95, 50.
Paryż 102.	Polbal 50.
Praga 51.65.	Pol. Loyd 60.
Szwajcaria 317.	Skóry i Garbki 65.
Wiedeń 23.5.	Syndykat Rol Warsz. 725, 800.
8% pożyczka złota 1,700.	Transport i Żegluga 120, 70, 85.
Bony złote 232.5	Zach. Tow. dla Han. i Przem. 110, 120.
AKCJE	Cmielów 450, 425, 525, 490.
B. Dyskontowy 3800, 4500.	Korek 65, 75.
B. Handlowy 1450, 1600.	Chodorów 2200, 2275, 2235.
B. dla Han. i Przem. 600, 675.	Czersk 560, 625, 615, 3 em. 460, 420, 435.
(100), 610, 700.	Częstocice 18000 (10), 18500, 21500.
B. Kredytowy 250, 260.	Gostawice 925, 800, 850.
B. Małopolski 550, 525.	Michałów 600, 800, 875.
B. Przem. we Lwowie 255 280.	Tow. Fabr. Cukru 3900, 3550, 3750.
1600.	Firley 320.
B. Zw. Ziemi 105, 115.	Łazy 80, 85, 82.5.
Cerata 65.	Drzewn. Przem. i Handel 120, 160, 145.
Sale Pałacowe 2200, 2150.	Warsz. Tow. Kop. Węgla 3750, 3800, 3700 (100), 3800, 3900.
Kirowski i Scholtze 1600, 1930.	3775 (50), 4100, 4050, 4060, (20), 4200, 4300, 4275 (10), 4400, 4300.
1785.	Fitzner 2150, 1800.
Pais 165, 155, 165.	Cegielski 1510, 560, 525.
Stein 10000, 12000.	Lilpop 410, 430, 415 (100), 410, 440.
Welt 700.	Modrzęków 4900, 5100, 5000.
Wildt 185, 205, 190.	Norbilin 750, 930, 925 (100), 825, 975, 950 (50), 1000, 1100.
Elektryczność 925, 1000, 955.	Orthwein i Karasiński 190, 200, 190.
Pol. Tow. Fl. 120, 122.5, 110.	Ostrowieckie 8300, 9200, 9000.
Haberbusch 3200, 4000, 3800.	Parowozy 230, 250, 235, 5 em. 202.5, 210, 200.
Klucze 370, 350, 370.	Pocisk 370, 350, 380.
Polska Nafta 120, 115, 135.	Rohn i Zieliński 500, 550, 4 em. 450.
Polak. Przem. Naftowy 550, 520, 540.	Rudzi 1800, 1750 (100), 1850, 1875, 1800 (80), 1950, 1775, 1820 (20), 2025, 1900, 1925.
Nobel 600, 620, 5 em. 600, 590.	ZURICH 6. 11. Markę polską gotowano 0,0093.
Lenartowicz 43, 55, 50.	
Pustelnik 360, 365.	
Sila i Swiatło 325, 312, 315.	
Spiżyty 875, 1000, 940, 1100.	
Konocie 230, 250, 240.	
Temler 875, 1000.	
Tkanina 33, 38.	
Starachowice 1850, 2050.	
Unia 3200, 3800, 3600.	
Ursus 600, 750, 730.	
Zieleniewski 7600, 7700, 7650.	
Zawiercie 240,000.	
Zyrardów 230,000, 210,000.	
Belmol 40, 45.	

Pertraktacje z rządem

W ciągu dnia wczorajszego wicepremier Korfanty odbył na radę z pos. Kuryłowiczem, który zakomunikował, że rząd skłania się do cofnięcia militarzacji kolei, sądów doradczych, oraz do zastawiania amnestii w stosunku do strajkujących.

Oprócz tego wicepremier zaproponował, aby postulaty ekonomiczne robotnicy przedstawił swym resortowym ministrom.

Na wczorajszym posiedzeniu Rada ministrów po wysłuchaniu referatu wicepremiera Korfanty postanowiła z dotyczących zajmowanego stanowiska

nie ustępować, t. j. przedwziętych strajk musi być zlikwidowany, następnie zaś można będzie zastosować ustępstwa.

Stanowisko rządu było tematem narad C. K. W. P. P. S. O. bradowano do godz. 2-iej w nocy.

W rezultacie, jak się dowiadujemy, postanowiono strajk kontynuować aż do odwołania.

*

W ciągu dnia wczorajszego premier Witos dwukrotnie odwiedził niedomagającego marszałka Rataja i zaznajamiał go z sytuacją strajkową.

Plotka o stanie wyjątkowym

Prawda o wyjątkowych mocniactwach ministra spraw wewnętrznych

Wczorajszym wieczorem w Warszawie ogłoszono, że Rada ministrów upoważniła ministra spraw wewnętrznych do ogłoszenia stanu wyjątkowego.

Niezależnie zasięgniętych informacji i źródła urzędowe, gdzie odwołano się do ogłoszenia, że ostatecznie nie ma się o prawdę.

Jak się dowiadujemy minister spraw wewnętrznych otrzymał od Rady ministrów wszelkie pełnomocnictwa do utrzymania za wszelką cenę spokoju i porządku publicznego, z pełnomocnictwem tych korzystać jednak będzie tylko w wypadkach wyjątkowych.

5 milionów dolarów w podarunku od rządu polskiego obcym kapitalistom

Sprawa zakładów Żyrardowskich wymaga natychmiastowych wyjaśnień

Po rozbrojeniu Niemców przez rząd polski największe w Polsce zakłady tekstylnie w Żyrardowie, zatrudniające z kora 5.000 robotników i całego prowadzenia interesów tego ogromnego warsztatu pracy i przemysłu wyznaczył przymusowego zastępcę.

Objęte przez polski rząd warsztaty znajdowały się w stanie zupełnej ruinie. Kilka załadowanych warsztatów było w ruchu, gdyż przeważną część budynków spalili rosyjscy, wycofując się z Żyrardowa w r. 1915. Rząd polski nie szczędził kosztów, by fabryki odbudować i dać zatrudnienie bezrobotnym tkaczom.

Na odbudowanie fabryki wydano

w roku 1918 i 1919 sume 46 milionów marek pols.

przy ówczesnym kursie dolara 8-10 marek równało się mniej więcej

5 milionom dolarów.

W międzyczasie poprzedni udziałowcy fabryki, czescy Niemcy pp. Hille i Dietrich, sprzedali swe udziały grupie francuskich kapitalistów. Wszytkie akcje były 36.000 po nominalnej wartości 250 rubli za sztukę. Konsorcjum zaś francuskie zdołało wykupić

12.000 akcji.

Czyli 1/3 część ogólnej wartości zakładów Żyrardowskich.

Nowonabywcy zwrócili się do rządu polskiego z żądaniem oddania fabryki akcjonariuszom i wycofania przymusowego zarządu.

Owczesny minister handlu i

przemysłu zgodził się na to — domagając się jednak słusznego zwrotu kosztów odbudowy.

Francuzi kapitaliści na to żądanie zgodzić się nie chcieli, skutkiem czego w dalszym ciągu prowadził fabrykę przymusowy zarządcą.

Tak trwała do chwili objęcia teki ministra przemysłu i handlu przez p. Kucharskiego, który osobiście prowadził rokowania z francuskimi kapitalistami i zgodził się, aby tytułem odbudowy fabryki wypłacił

22 miliardy marek polskich.

Francuzi sumę tę zwrócili skarbowi polskiemu.

W chwili jednak wpłaty 22 miliardów marek polskich równały się one 90 tysiącom dolarów. A zatem śmiało można mówić, iż

rząd polski nudarował bez

żadnej potrzeby i przymusu około 5 milionów dolarów

obcemu konsorcjum.

Tak hojnie obdarowani cudzoziemcy nie poprzestali jednak na tym świetnym interesie.

Będąc posiadaczami 1/3 części akcji przagnę

wydzielić z reszty akcjonariuszów i rozpiąć nowa emisję akcji.

Władomą jest rzeczą, że niewykupione akcje przechodzą na narjuszki. I tu właśnie spoczywa genialny pomysł nowego zarządu.

Z powodu nienormalnych jeszcze stosunków większość akcji znajduje się dotąd w posiadaniu polskich obywateli, którzy nie mogli się wy dostać z Rosji i do tej chwili tam pozostają.

Część akcji przepadła zupełnie z powodu wypadków wojennych — prawa jednak dawnych akcjonariuszy nie zgasiły. Kto je obejmie?

Sprytni spekulanci.

Jeśli istnieje konieczność rozpisania nowej emisji, niech więc przynajmniej rząd polski zabezpieczy prawa dawnych posiadaczy lub sam obejmie ich prawa.

Skandal żyrdowski jest jednym z największych faktów ekonomicznych w Polsce.

Domagamy się jego wyjaśnienia, tem więcej, iż wzburzona opinia nie może zrozumieć, dlaczego grupa obcych finansistów otrzymuje wielomilionowe podarunki w dolarach i wydzielacz polskich obywateli. Co się za tem kryje? Dlaczego tak się dzieje?

Wydalenie Polaków z Bawarii

Bawarski rząd Kahra i szowinistów niemieckich w sposób dotąd niepraktykowany postępuje z obywatelami obcych państw, przede wszystkim zaś z Polakami, którzy jakkolwiek mieszkają w Bawarii od kilkunastu, a często kilkudziesięciu lat, optowali na rzecz Polski.

Obywatele państwa polskiego otrzymali nakaz opuszczenia Bawarii do dnia 5 listopada t. roku.

Zarządzenie takie równa się zupełnej ruinie obywateli polskich, albowiem z biegiem lat przyszli oni do pewnej zamożności, są właścicielami domów, przedsiębiorstw fabrycznych lub sklepów.

Niemżliwa jest przeto rzeczą, by w ciągu tygodnia, tak bowiem termin oznaczył rozkaz Kahra, mogli zlikwidować swe interesy.

Niewątpliwie rząd polski ujmie się za pokrzywdzonymi i ten sam sposób zastosuje do obywateli niemieckich pochodzących z Bawarii, obkładać sekwestrem ich majątki w Polsce, aby dać zadosyćuczynienie wydalonym Polakom i zabezpieczyć ich przed stratami.

Je rząd traci skutek swej opieszałości przy wypłatach?

Wiadomo, iż niemal każda wypłata dokonywana przez rząd z tytułu dostaw wymaga załatwienia tak wielu formalności, iż zazwyczaj pieniądze za rachunki wpływają do dostawców z opóźnieniem kilkumiesięcznym, co naturalnie zasadniczo zmienia się kupczą zainkasowanych pieniędzy.

W ostatnich czasach bardzo wiele dostaw rządowych dokonywa się według

miernika walut obcych.

przyczem wypłata następuje według kursu dnia giełdowego w momencie płatności.

Niestety jednak i wypłata należności wystawianych na obce waluty spotyka się z całym szeregiem przewlekłych formalności biurowych.

Papierki rachunkowe wędrują od wydziału do wydziału, od

kontrolli do kontrolli, aż gdy w spóźnionym terminie płatności mają być zrealizowane przedstawiają się wskutek zmiany kursu

wprost horrendalnie.

Różnice w markach wynoszą już nie dziesiątki, ale setki milionów.

Tak np. rachunek opiewający na 90.000 franków szwajcarskich nie zapłacony we wrześniu lecz dopiero obecnie, wynosi już nie około 140 milionów, lecz dziesięciokrotnie wyższą sumę.

Z pewnością też miliony nadpłać, jakie z tego tytułu wypłaca rząd w łącznej sumie mogłyby pokryć znaczną część

niedoboru budżetowego.

Tylko trzeba mniej myśleć o biurokracji.

Czy wolno się nie interesować akcją dla skarbu narodowego

Które urzędy państwowe sprzedają najwięcej znaczków

Komitet zbiórki na Skarb Narodowy przy Głównym Urzędzie problemowym urzędów i dniach ostatnich konferencje w celach sprawozdawczych i programowych.

Przedstawiciele prawie wszystkich ministerstw, Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Najwyższego Trybunału Administracyjnego, P. K. O., P. K. K. P., Policji Państwowej oraz niemal wszystkich przedstawicieli prasy wzięli żywy udział w konferencji.

Bardzo

powściągliwie natomiast zachowały się sfery sejmowe — jeden jedyny poseł obecny — oraz senackie, które

wogóle nie miały przedstawiciela.

Prezes komitetu Zbiórki na Skarb Narodowy, p. Jan Aleksandrowicz, przedstawił zebrałymi wyniki dotychczasowej pracy dla stworzenia podwalin pod przyszłą walutę. Zbiórka i zakup złota i srebra powinny być intensywnie pro-

wadzone w momencie, gdy zbliżamy się do zrealizowania Banku Emisyjnego.

Przy sposobności podkreślono działalność urzędów i instytucji państwowych, które zajęły się sprzedażą znaczków na Skarb Narodowy.

Zależnie od dobrej woli i gorliwości poszczególnych urzędników, wyniki tej sprzedaży bywają dość znaczne. Najwyższe sumy wpływają dotychczas za pośrednictwem ministerstwa rolnictwa, spraw zagranicznych, skarbu, spraw wewnętrznych, oświecenia publicznego.

Stosunkowo bardzo nieznacznie zasila Skarb Narodowy ministerstwo poczty i telegrafów, jakkolwiek urzędy pocztowe do sprzedaży znaczków mają bardzo dogodną sposobność.

Po konferencji odbył się dla zgromadzonych interesujący pokaz topienia złota i srebra, odwołany pod przewziętą walutę.

Zbiórka i zakup złota i srebra powinny być intensywnie pro-

wadzone w momencie, gdy zbliżamy się do zrealizowania Banku Emisyjnego.

Szanghaj i Szebler

Patryjotyzm chiński przemysłowców łódzkich

Do Warszawy krąży uporczywie pogłoska, która ze względu na „sanację skarbu polskiego” ma zasadnicze znaczenie.

Powtarzamy ją tak, jak „opowiadają sobie” ludzie z gorącym życzeniem, aby firma Szeblerów w Łodzi, zabrała głos w tej sprawie.

Prawda czy plotka brami następująco:

Miasto Szanghaj, jedno z najbardziej przemysłowych i handlowych środowisk azjatyckiego wschodu, zwróciło się do grupy angielskich bankierów z propozycją zaciągnięcia pożyczki w wysokości:

30 milionów funtów angielskich.

Bankierzy angielscy wahają się sfinansować tę pożyczkę, uczynić zaś to miał

łódzki Szebler,

który sam w znacznej części pokrył swą gotówką zapotrzebowanie kredytowe chińskiego miasta.

Zasadniczo nie można mieć nic przeciw operacjom finansowym firmy Szebler, mimo woli jednak nasuwa się pytanie, czy w chwili tak krytycznej dla skarbu polskiego jak obecna, równie dobrej lokaty nie można by było znaleźć w kraju. Czekamy niecierpliwie odpowiedzi.

W trakcie rozmowy na ten temat, poznałem jej syna, który przyjechał na parę dni z frontu. Wojciech tak się zachwył poematem, że zrobił sobie zeń odpis i podobno stale go potem nosił przy sobie. Wkrótce zginał śmiercią bohaterką, o czym dowiedziałam się będąc w Zakopanem. Znamaczem, że znajomość nasza była przelotna, a wiadomość o śmierci porucznika Siemaszko, zesłała się z wiadomością o śmierci kilku innych przyjaciół.

W Zakopanem poznałam w owym czasie p. Irene, bardzo dobre medium. Pewnego razu p. l. zapadłszy w trans nagle poczynił gwizdać, poczem zbliżyła się do mnie i pyta:

— Nie poznajesz mnie? jestem Woiłek.

Oświadczam, że imię nic mi nie mówi, gdyż zupełnie go nie pamiętam o poruczniku Siemaszko, zwłaszcza nie pamiętałam jego imienia.

(c. d. n.)

Polsko-fińska umowa handlowa

W najbliższych dniach zostanie podpisana polsko-fińska umowa handlowa. Umowa ta oparta jest na zasadzie największego uprzywilejowania i obejmuje oprócz spraw dotyczących przemysłu i handlu również zażądania żegluga.

Ze względu na rozwijające się w szybkim tempie handlowe i żegluga stosunki z Finlandią umowa polsko-fińska będzie miała dla obu stron bardzo doniosłe znaczenie.

Handlowa Inwazja Niemiec do Rosji

Na podstawie oficjalnych danych komisariatu handlowego w Moskwie w ub. tygodniu, Rosja wydała 25 pozwoleń dla poważnych niemieckich firm eksportowych na otwarcie te-

warowych składów w Rosji. Należy zaznaczyć, że każda z powyższych firm starała się o takie pozwolenie, któreby obejmowało rozgałęzienie agentur w różnych miastach rosyjskich.

Wszystko dla propagandy

Rząd sowiecki zakupił ub. tygodnia w Finlandji 136.400 pudeł papieru.

Sowiecki bank w Gdańsku

W najbliższej przyszłości ma być otwarty oddział rosyjskiego państwowego banku sowieckiego w Gdańsku.

Krwawa walka w cerkwi

Wejsko uspokaja modlących

MOSKWA, 6.11. Koła rządowo-komunistyczne są poważnie zaniepokojone incydentem, który miał miejsce przed kilku dniami w Saratowie. W jednej z saratowskich cerkwi, należących do tak zw. „żywej cerkwi”, wygłosił po nabożeństwie mowę, w której krytykował ostro patriarchy Tichona. Wtedy obecni w cerkwi tichonowcy przerwali mowę i zaczęli bić popa, w obronie którego stanęli jego stronnicy. W cerkwi rozpoczęła się formalna walka. Zaczęto wynosić z cer-

kwi zboczonych Krewa rannych. Nadebiegła milicja i, nie mogąc dać sobie rady, zawezwała oddział wojskowy.

Jednak żołnierze, dowiedziawszy się o co chodzi, odmówili kategorycznie interwencji, twierdząc:

— Niech tych zwolenników antychrysta pobija dobrze.

Walka trwała przez dwie godziny.

Dwóch rannych zmarło.

Z Moskwy została wysłana specjalna komisja dla przeprowadzenia śledztwa.

rytystką i medium; spodziewam się, że pani się nie zleknie — matka pani siedzi koło niej i mówi, — że tylko co umarła i pragnie pani coś przeze mnie zakomunikować.

— Nigdy nie zapomnę wyrazu twarzy drugiej kobiety — pisze dalej pastor Wym, — do której zwrócone zostały owe niepokojące słowa. Zbladła i przedko odemnie odwróciła się:

— Ja nie wierzę w spirytyzm zresztą ja pani, ani pani mnie nie zna. Skąd pani wie, że matka moja umarła?

— Wiem, że umarła, bo mówi mi o tem, dodaje jeszcze, że imię pani jest Grace.

Zwracając się do mnie medium rzekło:

— „Zdaje mi się, że znam pana. To pan Wym z Chesham — nieprawdaż? Syn pański Rupert zgłosił się wczoraj u mnie na posiedzenie, prosząc, by pan zgodził się urządzić seans w swej bibliotece ze mną i z moim mężem, który go odfotografuje.

Dama mówiła to w sposób tak prosty i naturalny, jakdyby o rzeczach zwykłych. Pani Rieca, tak nazywało się medium, przybyła z mężem do Chesham. Zasiadliśmy w bibliotecze. Medium przybyło z fmei prowincji nie było u nas przedtem nigdy. Nie mówiłem jej nic o Rupercie, natomiast przytowałem sobie kilka pytań, dla wypróbowania jej zdolności jasnowidzenia.

Siedzieliśmy załedwie parę minut, kiedy wcielił się w nią F. Stead. Była to powierzchnowść, obejmie i głos sławnego publicysty, który dał mi niezbitte dowody tożsamości.

Po nim przyszedł Rupert, mówiący zwykłym sobie, poufałym tonem. Na moją prośbę, wskazał mi miejsce w szufładzie, gdzie przechowywał listy. Opowiadając o kocce, którą przywiódł z frontu, wymienił jej imię, określił barwę włosów, poczem podał mnóstwo szczegółów z naszego życia rodzinnego, których medium w żaden sposób znać nie mogła.

Otrzymałmśmy później fotografie Ruperta, odbita w taki sposób, że fotografowie którym ją pokazywałem, twierdzili, iż pomimo wszystkich, znanych sobie środków, nigdyby nie otrzymali podobnego rezultatu. Wszyscy przyjaciele mej rodziny poznali syna.

Kończąc, dodaje pastor Wym: — Dotąd wierzyłem w nieśmiertelność przez akt wiary, dzisiaj wierzę w nią, ponieważ jest ona prawdziwa.

Tyle na ten temat Denis, a teraz zacytuje fakt, którego byłam bezpośrednim świadkiem i poniekąd osobą zainteresowaną. Przemawiałaby on za istotną możliwością porozumiewania się ze zmarłymi.

W swoim czasie popularna artystka p. Wanda Siemaszko, postanowiła zorganizować wieczór poezji medycznej na dochód „Białego Krzyża” i w tym celu prosiła mnie bym jej dała do użytkowania improwizację poetycką „Zmarłych w stanie”, której fragmenty miała recytować osobiście.

Nowa emisja bonów złotych

Kurs wymienny serji B — 232,500

(Od warszawskiego korespondenta).

Jak dowiadujemy się, w niedługim czasie ma być wypuszczona nowa emisja bonów złotych, t. zw. serji B. Emisja ta wynosić będzie 10 milionów zł. pol. Jak wiadomo i emisja wynosiła 50 milionów złp.

Po dokonaniem wycofania bonów złotych serji A wymienniane są obecnie bony złote serji

B po kursie 232.500 mkp. za 1 zł.

Jako charakterystyczny objaw dokonywanych transakcji bonami należy podkreślić, że przy zamianie bonów o wiele więcej jest zgłaszających się po gotówkę, niż wymieniających na bony następnej serji.

P. Henryk Strassburger przeniesiony w stan spoczynku

P. Marjan Seyda mknie szybko po szczeblach kariery... w dół

(Od warszawskiego korespondenta).

(PAT). Rada ministrów zatwierdziła dnia 28 października r. b. wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie przeniesienia p. Henryka Strassburgera, podsekretarza stanu w ministerjum spraw zagranicznych,

innych, w stan nieczynny.

Dekretem z dnia 29 października r. b. p. prezydent Rzeczypospolitej mianował p. dr. Mariana Seyde, posła na Sejm, podsekretarzem stanu w ministerjum spraw zagranicznych.

JADWIGA DOMAŃSKA

DZIWIWE ŻYCIE

Kartki z pamiętnika medium (Ciąg dalszy)

— Conan Doyle, znany pisarz angielski — pisze Denis, mówiąc o dowodach tożsamości, dostarczonych przez zmarłych w książce swej „La Nouvelle Revelation”, — przypomina wypadek, iż pewien duch w rewelacjach swych utrzymywał, że nazywa się Manton, że się urodził w Lawrence Lydwand i pochowany został w Stowe Stevington roku 1677.

Okazała się następnie, że człowiek taki był istotnie i był kapłanem Ołtwiera Cromwella.

Czytałam w książce Denis'a opis innego jeszcze faktu, stwierdzającego jakoby autentyczny wsłuchanie zmarłych w rewelacjach medialnych.

Pastor z początku sceptycznie odnoszący się do spirytyzmu i kwestionujący tem samem rewelacje medialne, uznał w końcu ich rzeczywistość.

— Pewnego wieczoru lipcowego — pisze Wym — wsiadłem do wagonu klasy trzeciej na dworcę Moylebone (dzielnica Londynu), aby udać się do Chesham. W głębi przedziału siedziały naprzeciw siebie dwie panie.

Czytałem dziennik.

Z chwili, gdy pociąg zbliżył się do Horrow, usłyszałem, jak jedna z nich mówiła do drugiej:

— Pani pozwoli: jestem spi-

Niema już starszych pan... Sensacyjna operacja kobiet 75-letnie staruszki marzą o młodych miłoścach

Po słynnych, odmładzających zabiegach stosowanych do mężczyzn, przyszła kolej na odmładzanie kobiet. Wynalazku tego dokonał w Paryżu dr. Jaworski, polak rodem, który przywraca młodość starym kobietom przez wprowadzenie do ich organizmu krwi pochodzącej z młodych organizmów ludzkich.

Metodę swą od dłuższego czasu stosował polski uczonego do zwierząt, a otrzymane wyniki były zadziwiające. Pod wpływem transfuzji krwi stara 13-letnia koza nabrała takiego animuszu, iż nie ustępowała półrocznemu kózki, pies zapadający już na starczą spiaczkę odzyskał młodość, a 24-letnie szkapisko przemieniło się w ognistego rumaka.

Po tych doświadczeniach przeniósł dr. Jaworski swe zabiegi na kobiety, które były pod tym względem upośledzone z powodu niemożności przeszczepiania kobietom gruczołów. Metodę swoją wypróbował dr. Jaworski przedewszystkiem na

Dolar 50 tys. marek polskich, ale na Boże Narodzenie Zakład na giełdzie warszawskiej

Mówił mi jeden bankier, że przed kilkoma dniami dwóch finansistów złożyło się na giełdzie o sto dolarów. Motyw był ten, iż jeden z nich utrzymywał, że dolar na Boże Narodzenie będzie stał (w tem miejscu proszę zachować poważny wyraz twarzy, a broń Boże, nie parsknąć śmiechem) - będzie stał 50 tys. mk. polskich. Słowami: pięćdziesiąt tysięcy marek polskich. Finansista ów, który utrzymuje powyższe, poddany natychmiast badaniom psychja-

Po zbeszczeszczeniu dzieł Krol ginie w płomieniach Odkopana świątynia słońca

Zadna dawna kultura nie wywiera tyle tajemniczego uroku, co kultura Inkasów w Peru. Zniszczyli ją chciwi Europejczycy. Ledwie zostały ruiny świadczące o niepospolitej cywilizacji tego amerykańskiego państwa, które przed pięciuset laty posiadało tak idealny ustrój polityczny o jakim mogą marzyć tylko czasem poeci współczesnych czasów.

Cóż bowiem może być idealniejszego jak szacunek dla indywidualnych uzdolnień, brak ubogich i bogaczy jak i nadmiernej bogactw. Prawdziwy raj na ziemi! Niezależnie od dzieł architektury Inkasów, które ozdoby naturalnej wielkości figurami ludzi i zwierząt. Figury te gęsto pokryte były drożymi kamieniami. Wokół ołtarza, na złotych tronach spoczywały w pozycji siedzącej wysuszone na słońcu ciała królów tej ziemi.

W kaplicy srebrnej na srebrnych krzesłach siedziały zmarłe żony królów, przystrojone w przepiękne szaty, gęsto pokryte klejnotami o ogromnej cenie.

Świątynie te zniszczyły doszczętnie hiszpańskie wojska w r. 1583, gdy pod dowództwem Ferd. Pizarra zajęły Peru i jego stolice.

Do „Świątyni Słońca” przylegał klasztor, gdzie mieszkało 3,000 dziełic neruwińskich-kapłanek świątyni. Otoczone były szczególną czcią i żyły w czystości. Zwyczajki Hiszpan wydał świątynie na łup swym wojskom, a kapłanki słońca na rozpuszczone żołdaki. Ostatni król Inkasów widząc swą klęskę, pohańbienie Boga i zbeszczeszczenie dziełwie poddał własnoręcznie swój pałac

Krwawa walka policji z bandytami

Nocy wczorajszej z posterunku w Ozarowie wysłany został patrol dwóch policjantów: Jerzego Brauna i Romana Uszyńskiego wzdłuż toru kolejowego. Policjanci szli środkiem planu kolejowego, mając na uwadze obłą jego strony. W odległości około kilometra od stacji Gołabki, policjanci dostrzegli zdale w zmroku nocy jakiegoś sylwetę. Policjanci zeskoczyli szybko z nasypu i przybrzytnym rowem poczuli się zbliżać do nadchodzących. Gdy odległość wynosiła już ledwie kilkanaście kroków, policjanci re-putując jednocześnie karabiny, krzyknęli:

Stój! rece do góry! Policja! W odpowiedzi na to posypali się gęste strzały rewolwerowe. Strzałów dano około dwudziestu. Policjanci padli na ziemię: post. Uszyński, ranny w pierś, dał trzy strzały ze swego karabinu w kierunku napastników, post. Braun

trzymając w ręku głowę i lewy bok strzelił raz tylko, potem opadł z sił i zemlał.

Bandyci, gdy zobaczyli pozostał strzał policjantów, rzucili się ku nim, prawdopodobnie chcąc ich dobić. Post. Braun mimo krwawiającej rany, podniósł się z wysiłkiem z ziemi i czyniwszy i zwinny krok z karabinu stanął

w obronie swego i ciężko rannego kolegi. Jeden z bandytów uderzony został tak silnie, że kolba karabinu pękła. Bandyta zaskowitał z bólu i upadł. Podniósł go jego towarzysz i obaj zaczęli uciekać. Z dwoma tymi napastnikami

była jeszcze kobieta. Post. Braun mimo trzech ran dźwignął swego kolegi, nieprzytomnego z głowy krwi i dowłócił się do budki dróżnika, skąd dano znać do wsi. Przybyła furmanka i obaj ranni policjanci odesłani zostali do Warszawy.

Tragedja, która zamieniała by się w farsę, gdyby nie chodziło o miliony ludzkich istnień Matymatyka na usługach handlarzy jarzyn

Wczoraj przyjechał jeden z naszych znajomych do Warszawy po dłuższym pobycie w Berlinie.

— To co się dzieje obecnie w Berlinie — opowiada nam p. L. S., przechodząc ludzkie wyobrażenie. Życie w tem czteromiljonowym mieście staje się jedną meką.

Ceny zmieniają się już nie z dnia na dzień, ale formalnie z godziny na godzinę. Bochenek chleba, ważący 1900 gramów kosztował przedwczoraj w Berlinie 40 miliardów. Za framwajowy kurs wyznaczono sumę 10 miliardów, kurs samochodowy „kształtuje się” już w setkach miliardów...

ny nie można było dostać. Ogonki przed sklepami są rzeczą całkiem powszechną. Obliczenia cen dokonywują się w markach złotych, których kursu nikt nigdy nie zna... Przyjeźdźni uciekają masowo z Berlina. W hotelach i wprost w pustki.

Wogóle życie w Berlinie robi wrażenie, że nikt już, pochłonięty walką o zdobycie środków do życia, nie ma czasu na interesowanie się tym wielkim przewrotnym, jak pod względem politycznym — społecznym dokonywuje się wśród ogólnego zamętu w Niemczech. Każdy mieszkaniec, jak ta drobina, orwana całym prądem przetacza się, ponosi się i spada...

A historia idzie naprzód... Niemcy, jak bystrzejszy obserwator może to zauważyć, mimo swojej spadającej katastrofalnie waluty, nie kapitulują...

Krupp wydzierzał niedawno od rządu sowieckiego 250 tysięcy dziesięcioletniej ziemi pod „kolonizację”. Jak ta „kolonizacja” pana Kruppa będzie wyglądała, to możemy sobie mniej więcej wyobrazić...

Stać również Niemców na to, że urządzają sowieckim fabryki, hangary, że coraz to nowe i coraz kosztowniejsze linie powietrzne powstają w Niemczech, że organizują powiększając swoją flotę handlową. Czasem chce się wierzyć temu, co powiedział o Niemcach jeden z mężów stanu, znających ich psychikę (Masaryk), że oni jako państwo się nie rozpadną, tylko się przekształcą, i że z czasem stana się znów wielkim państwem w Europie, z którym wszyscy będą musieli się liczyć

Jechaliśmy we trzeci z Berlina do granicy w jednym pociągu, do którego jeden zapłacił za bilet w poniedziałek 110 miliardów, drugi w środę 333 miliardów, a trzeci w czwartek 570 miliardów.

Pensje zagraniczni urzędnicy w Berlinie otrzymują, jak wiadomo, w dewizach, na których zmianie nas „orzynają” w haniebny sposób. I tak za franki przy wymianie otrzymałem według kursu dolara 440 miliardów, a więc zapłacono mi za ledwie jedną trzecią część wartości... Trudno przecież chodzić samemu po kantorach i czarnych giełdach...

Co do operacji czarnogeldzarskich to one są zabronione na papierze, a w rzeczywistości odbywają się pod okiem policji tranzakcje, gdyż rząd wychodził z założenia, że ograniczać handlu dewizami się nie da.

Brak środków żywnościowych daje się odczuwać coraz bardziej. Kartofle stają się po wolę luksusem.

W ostatnich dniach już nie było masła, ale nawet margary-

Mily uśmiech kobiety I banda rabusiów

Policja chicagowska zdumiona jest opowiadaniem Peggy Burke, liczącej zaledwie 21 lat, o przeżyciach kryminalnych, jakichby się nie powstydził żaden z pisarzy dziewiętnastowiecznych nowelk o przygodach Sherlocka Holmesa.

Burke mówi o nich tak swobodnie, tak gładko i lekko, jakby mówiła o kuowaniu nowego kapelusza. Sześć tych opowiadań wygląda prawdopodobnie i policja ma poszaki, że są prawdziwe; innym nie wierzy żywno.

Co noc, co wieczór Burke wychodziła na polów na swe ołtarze. Milym uśmiechem, zręcznym flirtem wciągała naiwnych mężczyzn do dorożki automo-

W prowincji Minia (Górny Egipt) nileczymy mieszkańcy przypodkrowo odkryli grobowiec faraona, którego nazwiska dotychczas nie stwierdzono. Fakt odkrycia tubylcy odkryli w miasteczku albo bez przeszkód kraje nieprzebrnięte bogactwa zachowane w podziemiach grobowca.

Wywołała rewolucję światową przed 50 laty

Jubileusz maszyny do pisania

Ameryka, która umie być wdzięczna ludziom, przyczyniającym się do podniesienia jej poziomu ekonomicznego, święci w tym roku pięćdziesiąt lat istnienia maszyny do pisania.

W roku 1873 amerykański Christopher Latham Sholes rzucił podwaliny pod nowy przemysł, który Amerykę wzbogacił.

przekształcił metody handlowe stworzył nowy fach, dla milionów ludzi — i w następstwie zrewolucjonizował sztukę drukarską przez zastosowanie linotypu.

Oczywiście, że pierwsze próby konstruktorów i pierwsze natenty sięgają znacznie wcześniej, bo już w roku 1713 angielski inżynier, Henry Mill, dał pierwszy teoretyczny pomysł aparatu do pisania.

Nad udoskonaleniem pierwszych prób pracował zastęp techników, głównie amerykańskich. Na realną drogę produkcji, łączącej szczęśliwie uśłowiania poprzedników, wszedł jednak doniero Sholes.

Dziś jeden z niwarszych modeli maszyn Sholes'a przechowywany jest w Instytucie Smithsonian'skim w Waszyngtonie. W

mieście rodzinnym Christophera Latham Sholes'a, w Illon, w stanie nowojorskim, wznosi się pomnik wynalazcy, zbudowany przez jedno z Towarzystw naukowo-społecznych.

Wynalazek maszyny do pisania wywołał w stosunkach gospodarczo-handlowych przewrót, który bez przesady porównać można z wynalazkiem druku.

Obecnie w całym świecie istnieje nie mniej, niż

300 fabryk, produkujących maszyny różnych typów.

Zatrudniają one setki tysięcy robotników.

Jeśli przjąć, że każda z tych fabryk wyrabia przeciętnie po 10 sery, uczyni to około 3,000 różnych modeli. Niektóre ze znanych fabryk szycza się, że wypuściły w świat milion lub nawet dwa miliony maszyn. — Niewątpliwie w użyciu znajduje się około

100 milionów maszyn do pisania. Maszyna do pisania wprowadziła do pracy biurowej wielkie zastępy kobiet. Nie pozostało to oczywiście bez wpływu na zmianę stosunków społecznych.

Odkrycie i okradzenie grobu Faraona

W prowincji Minia (Górny Egipt) nileczymy mieszkańcy przypodkrowo odkryli grobowiec faraona, którego nazwiska dotychczas nie stwierdzono.

Fakt odkrycia tubylcy odkryli w miasteczku albo bez przeszkód kraje nieprzebrnięte bogactwa zachowane w podziemiach grobowca.

od pewnego czasu na miejscowych targach starożytności wielką ilość cennych przedmiotów, pochodzących z okradzionego grobowca.

Dzięki energicznemu poszukiwaniu kilka cennych pamiątek udało się odzyskać, niezależnie od tego władze egipskie czynią aresztowania podejrzanych osobników.

Ameryka uratuje Niemcy od głodu Dzieci niemieckie mrą z głodu

W Waszyngtonie w Białym Domu zebrała się konferencja, która urządziła nieść natychmiastową pomoc

głodującym Niemcom. Pomoc zainicjował prezydent Stanów Zjednoczonych na podstawie sprawozdań placówek amerykańskich w Niemczech.

Referent tej sprawy przedstawił warunki w jakich żyje ludność niemiecka po wielkich miastach.

Chleba brak, tłuszczów niema, mleko należy do wyjątkowych zbytków, na który pozwolić sobie mogą ludzie najbogat.

Dzieci niemieckie wymierają. Prezydent Stanów Zjedno-

trów (pewno z polecenia spadkobierców) — okazał się nuzupelniej — i to właśnie najważniejsze — normalnym.

Za przykładem tych dwóch panów poszło wiele innych zakładów. Jedni stawiają za, inni — przeciw.

Dotychczas jednak stronników walcząca jest znacznie mniej.

Dałby Bóg, żeby ci wygrał. My, ze swej strony, składamy im najszczerze życzenia wygranej. A nuż...? ...E. S.

czonych zwrócił się do syndykatu amerykańskich rolników z propozycją dostarczenia odpowiedniej ilości pszenicy.

Koszta ma pokryć rząd Stanów Zjednoczonych.

Aby jednak ponieść tak poważny wydatek, konieczna jest uchwała kongresu, który specjalnie w tym celu ma się zebrać w pierwszych dniach listopada.

Ponieważ istnieje nadzieja, iż kongres uchwali kredyty na pomoc dla Niemiec przeto rolnicy amerykańscy wysyłający już transporyt maki do portów amerykańskich.

Niebawem więc ruszą pierwsze transporyt żywności.

Mówiąca i śpiewająca biblioteka Muzeum głosów ludzkich

Zaledwie przed dwudziestu laty zapoczątkowano dwa najoryginalniejsze muzea współczesne: muzeum głosów i dzieł ków, tonów i szmerów.

Jedno z nich znajduje się w Berlinie, drugie w Wiedniu. Pomimo tak krótkiego czasu istnienia oba muzea posiadają już bogate zbiory płyt z muzyką, śpiewem i mową wszystkich narodów świata, nawet takich, które już wymarły lub wymierają. Są to skarby dla nauki na długie stulecia.

Wzduż ścian tych muzeów znajdują się szklane pudła, zawierające setki i tysiące płyt z odpowiednimi napisami. Celem tych zbiorów jest badanie mowy, dźwięków, muzyki, literatury i religii.

Wiedeńskie muzeum nosi tytuł „Archivum Fonogramów Akademii Umiejętności”. Radono specjalnie dźwięki współczesne.

Również języki wywierają, jak egipskie hieroglify, ślad i wiodą do badare i urwane lanie przez socjalistów. W czasie wycieczki do Indii, profesor Exner i Poole utrwalali mo-

wę i muzykę w Indiach i Nowej Gwinei. Piotr von Oast zajmował się Chinami. Idelson podał próby mowy hebrajskiej. W tym celu kazał sobie deklamować w Jerozolimie ślwy biblijne przez różne hebrajskie szczepy. Doktor Polak zebrał bogatą kolekcję zdjęć szwedzkich.

Bardzo zajmujące są zdjęcia rosyjskich jeńców, zwłaszcza Mongolów, oraz zbiór pieśni żołnierskich z ostatniej wojny w jedenastu językach.

Robione są także zdjęcia głosów zwierzęcych, które prowadzą do różnych odkryć naukowych.

Wiedeńskie archiwum posiada już 3.400 płyt. Tyleż posiada i berliński „odział dźwięków” przy miejskiej bibliotece”. Są tu zdjęcia mowy 217 narodów. Stanowi to prawdziwą rewolucję w tej gałęzi wiedzy. Badacz mowy przyszłych stuleci nie będzie potrzebował studiować nieleżących fotografii, ale wrzucić będzie słuch, którego przodkowie używali. Ci „ożymatych” ze zmionych ras mówili i śpiewali.

Koniec strajku generalnego.

Rząd cofa zarządzenia o sądach doraźnych i militaryzacji kolei. Centralna Komisja Związków Zawodowych wzywa robotników do podjęcia pracy.

(Telefonom od własnego korespondenta).

Dzisiaj w godzinach popołudniowych udali się do Prezesa Rady Ministrów posłowie: Moraczewski, Barlicki, Żuławski i Niedziałkowski celem odbycia narady w sprawie strajku.

Narady zakończyły się o godz. 5 po poł. zupełnym porozumieniem pertraktujących. Prezydent Witos oświadczył imieniem Rządu, iż gotów jest cofnąć rozporządzenie o sądach doraź-

Warszawa, 6 listopada 1923 r.

nych i militaryzacji kolei oraz rozpatrzyć przychylnie żądania ekonomiczne kolejarzy, pocztowców i pracowników państwowych.

Wobec tego oświadczenia Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. w porozumieniu z Centralną Komisją Związków Zawodowych postanowił strajk odwołać.

Wydane zostało zarządzenie celem natychmiastowego przystąpienia robotników do pracy.

Usiłowanie zabójstwa.

Podczas uroczystości w dniu 21 sierpnia br. przy ul. Sosnowej 20, został raniony ostrym przedmiotem w prawą pierś Świącicki Antoni, którego odstawiono w stanie nieprzytomnym do szpitala miejskiego. Podejrzanego o usiłowanie zabójstwa Puciłowski Józef, zam. przy ul. Sosnowej 29, aresztowano.

Aby nie nosić żałoby,

wzięła rozwód z mężem w przededniu jego śmierci.

Wśród rozstrzelanych parę dni temu 8 bandytów znajdował się kupiec bielski, Oszer Tizler, który w wigilij egzekucji poddał się uroczystemu aktowi rozluźnienia węzłów małżeńskich z ukochaną żoną. Pani Tizlerowa przybyła do więzienia z rabinem, aby na parę godzin przed zgonem me-

że otrzymać odeń formalny rozwód i w ten sposób zabezpieczyć się przed wszystkimi następstwami wdowieństwa. Podobno skazaniec po ukończeniu formalności westchnął głęboko i wyszeptał tonem skargi: — Teraz by tylko żyć, a tymczasem!..

Handel, finanse, drożyzna w Białymstoku.

Podrożało masło od poniedziałku do wtorku o 100.000 mk. na funcie, który kosztuje obecnie 440.000 mk. Potaniały materiały aptekarskie o 5-10 proc. z powodu spadku dolara.

Nieposiadanie cenników spowodowało pociągnięcie do odpowiedzialności 20 kucpów miejscowych.

Drobiazgi białostockie.

Mieszkańcy ul. Wilczej zwrócili się z prośbą do Magistratu o zniesienie wyznaczonego na tej ulicy miejsca postoju dla furmanek.

ogni przed przybyciem straży ogniowej. Szkód niema.

Zbierają laury na szerokim świecie białostocianie A. Borystyn, T. Glässer, i B. Jurkowski, o których wieść głosi, iż zatrzymani zostali na granicy polsko-rosyjskiej.

SPRÓBUJ CIE nową wymienną herbaciankę FELS TEA C2 Warszawa.

Likwidacja zaburzeń strajkowych w Krakowie.

Polala się obficie krew bratnia. 16 osób zabitych, 84 odniosły rany.

Zmiany na stanowiskach kierowniczych.

Kraków, 6 listopada 1923.

(Telefonom od wł. koresp.)

Krwawe starcia strajkujących robotników z policją wojskiem w Krakowie zostały zlikwidowane.

Dowódca D. O. K. Kraków, generał Czickiel został odwołany. Dowództwo Korpusu obejmuje gen. Żeligowski.

Podczas starć 16 osób zostało zabitych, w tym rotmistrz ulanów. Ogólna liczba ofiar około 100 osób.

Wojewoda krakowski Galecki otrzymał dymisję. Jako delegat Rządu udał się do Krakowa Wice-minister Olpiński.

Echa strajku generalnego w Białymstoku.

Spóźnione o dzień jeden, rozebrzmiały w chwili, gdy u źródła strajk ten już przyszał.

Wczoraj dopiero w ciągu przedpołudnia zaczęły poszczególne grupy robotnicze stawiać pod chorągwią demonstracyjnego bezrobocia. Piętni pospeshali pracy metalowcy i stolarze w warsztatach prywatnych. O godz. 11 zastajkowali furmani i tragarze. W dalszym rozwoju strajk ogarnął niektóre pracownie szewskie i krawieckie, a częściowo także handlowców, piekarzy i cukierników.

ny na mocy umowy, zawartej w dniu 21 sierpnia br. przy ustalaniu cennika Nr. 5.

O godz. 8 wiecz. zeszli się przedstawiciele pracodawców i robotników w sali Magistratu na konferencję, zwołaną przez Okręgowego Inspektora Pracy, p. Butwillowicza w obecności Delegata Urzędu Wojewódzkiego, Naczelnika Wydziału Samorządowego, p. Cydzika i przy współudziale Obwodowego Inspektora Pracy p. Nawrackiego. Pertraktacje trwały do godz. 12 w nocy i zakończyły się odroczeniem obrad na wniosek fabrykantów — do czwartku.

Z powodu spóźnionej pory odkładamy obszerniejsze sprawozdanie do jutra.

Chcicie, by pieniądź polski był pieniądzem, a nie pilką do podbijania cen i wytrychem w rękę waluciarza — to spieszcie z daniną na Skarb Narodowy.

Do prawowitego właściciela

wraca dom pod Nr. 46 przy ul. Lipowej.

Był on niegdyś właścicielem i dziedzicą b. urzędu szlacheckiego i po ustąpieniu okupantów został objęty w posiadanie przez Zarząd Miasta. Obecnie wyjaśniono, że według art. XII Traktatu Pokojowego z dnia 18 marca 1921 roku (Dz. Ust. Nr. 49) wszelkiego rodzaju mienia oraz prawa majątkowe samego Państwa koteż wszelkich instytucyj państwowych, znajdujących się na ziemiach, przyłączonych do Polski, stanowią bezsporną własność Państwa Polskiego.

Dom pod Nr. 46 przy ul. Lipowej w Białymstoku, podobnie jak nieruchomości przy ul. Mickiewicza Nr. 44 w Bielsku powracają więc w pierwotne władanie Skarbu Rzeczypospolitej.

Składając dar na Skarb Narodowy, wmurujesz cegiełkę w fundamenty Rzeczypospolitej i własnej, lepszej przyszłości. Udajcie się więc czempredzej do P. K. K. P. (Warszawska 14) lub Sądu Okręgowego (Warszawska 63), gdzie przyjmują na ten cel kosztowności i gotówkę.

Ogłoszenie przetargu ofertowego.

Kierownictwo Rejonu Intendencji Łomża, ul. Polowa Nr. 10 rozpisuje niniejszym przetarg ofertowy na dostawę furazów i ziemniaków dla następujących garnizonów:

- Na zapotrzebowanie do końca września 1924 r. 1) Dla Garnizonu Ostrołęka: siano, słoma, owies, ziemniaki. 2) Dla Garnizonu Ostów-Komorowo: siano, owies. 3) Dla Garnizonu Białystok: owies.

Dostawa odbywać się będzie w ściśle określonych ratach miesięcznych franco loco stacja kolejowa odbiorcza z prawem regulacji cen w przyszłości.

Oferty na całą dostawę lub części tejże składać należy po należytem ostemplowaniu w opieczętowanych kopertach w Referacie Żywn. powyższej Intendencji do dnia 15 listopada b.r., w którym to dniu odbędzie się także o godz. 9-ej komisyjne otwarcie i rozpatrzenie ofert. Do ofert dołączyć należy dowód złożenia wadium, w wysokości 5%, wartości jednodzienniejszej dostawy, według cen podanych w ofercie. Nadto winni oferenci przedłożyć świadectwa fachowego uzdolnienia, oraz referencje instytucyj wojskowych, lub państwowych. — Producentom — rolnikom (z wyjątkiem gmin i stowarzyszeń rolniczych) winni przedłożyć zaświadczenia wydane przez władze polityczne I. instancji, że całą oferowaną ilość produkują we własnym zakresie.

Przy równych szansach ofertowych, pierwszeństwo mają oferty gmin i producentów.

Ofert nie zaopatrzonych w powyższe załączniki, należy nie ostemplowanych lub telegraficznych, Komisja Przetargowa rozpatrywać nie będzie. Ewentualne bliższe wyjaśnienia udziela w godz. urzędowych Kier. Rej. Intendencji Łomża.

Kierownik Rej. Intendencji Łomża. L. dz. 2625/II 1561

Fabryka wyrobów tytoniowych F. D. JANOWSKI w Białymstoku. Zawieszania P. T. Kępców tytoniowych, hurtowników, Kooperatywy i t. p. Wobec konieczności regularnego produkowania i zbytu wyrobów tytoniowych przez naszą fabrykę wzywamy WWPP. do odbierania towaru co tydzień. Donosimy stanowczo, iż odbiorcom, którzy się zjawiają do nas po wyroby wyłącznie w przededniu podwyżki, nie będziemy nadal w stanie oddawać towar, gdyż takowy przeznaczony zostanie dla naszej stałej klienteli.

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczne. Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8, telefon Nr. 242. Dr. Leon Kryński Choroby weneryczne. Białystok, ul. Lipowa 55. Dr. J. Walewski Choroby weneryczne. Białystok, ul. Lipowa 55. Dr. S. Kracowski Choroby weneryczne. Białystok, Lipowa 1431. Dr. Gurwicz! Specjalność choroby weneryczne. Białystok, ul. Lipowa 17.

KINO APOLLO Sienkiewicza 22. Oczekaj o godz. 7¹⁵. Ostatni seans o godz. 10¹⁵. Dziś podwójny program 12 aktów.

Dwa szlagiery francuskie w jednym programie. Ostatnia przedmiernia kreacja genialnej Paryskiej artystki SUZANNE GRANDAIS w pełnym porzku w czaru dramacie miłosnym w 6-ciu aktach MEA CULPA—MOJA WINA Jest to jedna z najlepszych dramatów życiowych jakie oglądaliśmy ostatnie kilka lat.

Wielki program monstre. NAD PROGRAM: Największej wytwórni francuskiej GAMONT w PARYŻU CHICHINETTE i S-ka HISTORIA PARYSKIEJ MODYSTKI. BLANCHE MONTEL w roli tytułowej.

„MODERN“ MUZYKA ŚPIEW TAŃCE

Dzisiaj po raz pierwszy w Białymstoku operetka japońska Dziś ZŁOTA GEJSHA wielka operetka międzynarodowa w 5 aktach. Passé-Partout i bilety ulgowe nie ważno.

powiększona orkiestra pod batutą warszawskiego kapelmistrza WIKTORA SIROTY opracował po polsku WINCENTY RARACKI (syn) Seansy: 6¹⁵, 8¹⁵ i 10¹⁵ wiecz.

KINO RUSAŁKA

ZATRUTY SZTYLET Dramat w 6 aktach tragiczne dzieje pięknej Miss Stamhope i jej narzeczony K. Holmes'a W rolach głównych: BEN WILSON i piękna NEVA GERBER

PRENUMERATA:—350.000. OGŁOSZENIA: za 1 wiersz milimetry, lub jego miejsce na 4-ej stronie 12000 mk. W tekście 25.000 mk. Drobne ogłosz. (petit) za wyraz 10000 mk. Ogłoszenia w numerach świątecznych o 25 proc. drożej. Na zasadzie uchwał Zjazdu i Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych kronice podlegają opłacie.